



Die Fernseh- kanzel

Ambona telewizyjna z 18.06. 2017 (Nr 1151)

„Jakub błogosławi Józefa”

Pastor Christian Wegert ©

Kazanie: „Latorośl płodna Józef, latorośl wyrastająca nad źródłem, a latorośle jego rozchodzą się po murze. Acz gorzkością napelnili go i strzelali nań, a nienawidzili go strzelcy. Jednak został potężny łuk jego, a zmocniły się ramiona rąk jego, w rękach mocnego Boga Jakubowego, stąd się stał pasterzem i opoką Izraelową. Od Boga ojca twego, który cię wspomógł i od Wszchemogącego, któryć błogosławił błogosławieństwami niebieskimi z wysoka i błogosławieństwami przepaści leżącej głęboko, i błogosławieństwami piersi, i żywota. Błogosławieństwa ojca twego mocniejsze będą nad błogosławieństwa przodków moich, aż do granic pagórków wiecznych; będą nad głową Józefową, i nad wierzchem głowy odłączonego między bracią swą. Benjamin jako wilk porywający, rano jeść będzie łup, a wieczór będzie dzielił korzyść. Teć wszystkie są dwanaście pokolenia Izraelskie i to co im powiedział ojciec ich, i błogosławił im; każdemu według błogosławieństwa jego błogosławił im. A rozkazał im i rzekł do nich: Ja będę przyłączon do ludu mego; pogrzebcież mię z ojcy moimi w jaskini, która jest na polu Efrona Hetejczyka;

W jaskini, która jest na polu Machpela, która jest na przeciwko Mamre w ziemi Canaanejskiej, którą kupił Abraham z rolą od Efrona Hetejczyka, w osiadłość grobu. Tam pogrzebiono Abrahama i Sarę, żonę jego; tam pogrzebiono Izaaka i Rebeke żonę jego; tamem też pogrzebał Liję. A kupiono tę rolę i jaskinię, która na niej, od synów Hetowych. Tedy przestawszy Jakub mówić do synów swoich, złożył nogi swe na łożo i umarł, i przyłączon jest do ludu swego.

(1 Mojżeszowa 49,22– 33)

Jakub był umierający i wezwał swoich synów na ostatnie błogosławieństwo. Oprócz tego, wypowiedział nad nimi prorocze słowa. Szczególne błogosławieństwo zostało dane Judzie, z którego potomków miał pochodzić „Przynoszący pokój” – czyli Mesjasz. Następnie Jakub zwrócił swoją uwagę również na **Józefa**. Słowa, które miał mu przekazać były obszerne w zakresie bogactwa tak jak dla Judy, jednak krótkie w stosunku do pozostałych braci.

W przypadku Judy chodziło przede wszystkim o Boże cele, które Pan Bóg chciał z nim zrealizować w przyszłości. Gdy Jakub zwrócił się do Józefa, do swojego ulubionego syna, skupił się nie tyle na tym, co Bóg uczyni przez Józefa w przyszłości, ale na tym, co Bóg już uczynił jemu i co uczynił dla Józefa. „*Józef– płodna latorośl, nad źródłem, które gałązki rozrastają się ponad murek*” (w.22)

Dawno temu Józef był zwykłym nastolatkiem na pasącym zwierzęta na wsi a pod koniec opowieści jego historii był kanclerzem całego Egiptu, wybawcą ówczesnego Bliskiego Wschodu a więc rozciągnął się jak owocujące drzewo u źródeł. Jego gałęzie sięgały daleko ponad chmury, jakie potężne rzeczy Bóg dokonał przez niego! Jakże płodnym uczynił go Bóg! Jednak to zmieniło się werset 23: *"Niepokoją go, strzelają do niego, i walczą przeciwko niemu łucznicy"*

Był to prawdopodobnie poetycki sposób na opisanie tego co bracia Józefa mu uczynili. Położyli na jego drodze różnorakie kamienie i strzelali do niego. Józef doznał podobnie złych rzeczy z rąk żony Potifara, która podstępnie go oczerniła i niewinnie wtrąciła do więzienia. Moce ciemności usiłowały zamieszać w Bożych zamiarach dotyczących młodego mężczyzny, zniszczyć wszystko: *"Lecz jego łuk pozostaje niezłomny, a ramiona jego i ręce są giętkie"*(w.24). Ataki i strzały były trudne do zniesienia, ale ostatecznie nie zaszkodziły Józefowi. Wręcz przeciwnie, były one przyczyną jego płodności i błogosławieństwa. Ponieważ gdyby nie doświadczył straty, błogosławieństwo nie przysłoby do Izraela!

Józef został zachowany przez moc Bożą dzięki wierze. Miał potężnego Boga, skałę. Pasterza, który mu pomagał. „... *Dzięki pomocy mocarza Jakuba, stamtąd, gdzie jest pasterz, opoka Izraela. Bóg ojca twego niechaj Cię wspomóż, Wszechmogący*"(w. 24-25).

Być może zastanawiałeś się dlaczego Józef był w stanie prowadzić błogosławione życie, ale jednak pozostał w cieniu Judy ? Kiedy czytam jego historię, kiedy jest on nam przedstawiony jako bohater, który dzięki cierpliwości, wytrwałości i zaufaniu Bogu, nigdy się nie poddał, moglibyśmy oczekiwać, że Jakub da Józefowi najwyższą pozycję– że pobłogosławi swoich synów, a następnie zwróci się do bohatera tej historii w końcowym rozdziale. Moglibyśmy się spodziewać, że przez nasienie Józefa przyjdzie Mesjasz. Ale Józef przy wszystkich błogosławieństwach, które otrzymał wcześniej a także które jeszcze miał otrzymać, był jednak w cieniu swojego brata, Judy. Co mam to przypomina? O tym, że historia Józefa nie była przede wszystkim o Józefie! Nie o niego tam chodziło.

W Starym Testamencie są jeszcze tu i ówdzie wzmianki o Józefie, ale w pewnym momencie znika on wraz z tymi słowami ze sceny. Nie jest już stawianym w pierwszej kolejności, faworyzowanym, wyróżniającym się. Nie Ruben był więc wybrańcem, ale również nie był nim Józef. Właściwie to Józef powinien być wyróżnić się w tej grupie. Był przecież wierny swojemu Ojcu i Bogu! Musiał jednak usłyszeć, że jego starszy brat Juda będzie wyróżniony – mimo że Józef uratował pół świata. Ale Jakub powiedział: *"Judo, będziesz chwalony przez swoich braci. Będą ci się kłaniali"*. Przez to Bóg wyraża : *"Zamykam rozdział z Józefem . Wykonałem to, co miałem, a teraz muszę iść dalej "*. Najwspanialsze jednak jest to, że Józef nie powiedział ani słowa w gniewie . Ani słowa o tym, że przecież śnił, że jest kanclerzem Egiptu. Żadnego spierania się z Judą. Żadnej zazdrości. Józef ponownie wziął słowa swojego ojca z ręki Boga. Ma to ukryte, ogromne znaczenie. Józef był mężczyzną, który po przybyciu do Egiptu powiedział: *"Panie, posługuj się mną, jak chcesz!"* a teraz, gdy zobaczył, że Bóg kogoś innego używa do realizacji swoich planów, nie przeszkadzało mu to w najmniejszym stopniu. Nie było ducha zazdrości, tylko gotowość do służenia Panu. Józef był szczęśliwy i zadowolony, że Bóg miał swoje plany dla swojego ludu.

Str 2/1151/Jakub błogosławi Józefa

Nie chodzi o Józefa, I nie chodzi o mnie czy o ciebie. Chodzi o Boga i jego plan. Jego intencje i o Jego chwałę! Dlatego pozostaw swoje życie Ojcu niebieskiemu, aby mógł zrobić to, co chce zrobić w twoim życiu, i pomódl się ze mną: *"Panie, jestem twój. Wiem, że mogę być szczęśliwy tylko wtedy gdy całkowicie oddam w swoje życie tobie. I Panie, wiem że ty jesteś dobry i że wszystko, co robisz i dobre, Nawet jeśli nie potrafię tego zrozumieć. Wiem to szczególnie dlatego, ponieważ ty dałeś swojego Syna na krzyżu, aby mnie zbawić. I obiecałeś błogosławieństwo nad błogosławieństwem pośród strapienia i troski. Dlatego, Panie: jestem twój i wszystko, co mam i kim jestem, jest twoje"*. Amen!